

Nowe oblicze parku

Rozmowa z burmistrzem Wolsztyna Andrzejem Rogozinskim

Na czym polega obecne odnowienie parku ?

Do rewitalizacji parku miejskiego przygotowaliśmy się już od kilku lat, ponieważ chcieliśmy osiągnąć konkretny, widoczny efekt. Opracowaliśmy koncepcję rewitalizacji parku oraz zinventaryzowaliśmy na terenie objętym koncepcją wszystkie drzewa, które również zostały ocenione pod względem żywotności. Przez ten okres staraliśmy się także o środki zewnętrzne przynajmniej na te elementy rewitalizacji, które mogą być dofinansowane. Przez kilka ostatnich lat udało się pozyskać całkiem spore fundusze na wymianę, odnowienie i leczenie drzewostanu. Zarówno w roku ubiegłym, jak i bieżącym otrzymaliśmy po 50 tys. zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Podobną kwotę wyasygnujemy z własnego budżetu. Zostaną wyremontowane wszystkie ciągi komunikacyjne. Zdecydowana większość będzie wykonana już według sprawdzonej metody zastosowanej na Szlaku Żurawim przebiegającym przez tereny parku. To specjalnie dobrane kruszywo, które jest odpowiednie nie tylko dla rowerzystów, ale i również dla spacerowiczów, także z wózkami. Niektóre z nich ograniczone zostaną krawężnikami z kostki granitowej. Najintensywniej użytkowane ciągi będą wykonane dodatkowo ze specjalnej kostki brukowej według najnowszej technologii pod nazwą „Nova Granit”. Potrzebne jest to w tych miejscach, gdzie niepożądany jest kurz, a więc przede wszystkim wokół muszli, w punktach, gdzie ustawiają się kramy. Przybędą nowe ławki, kosze na śmieci i stojaki dla rowerów. Park w ten sposób zyska zupełnie nowe oblicze. Chcemy też wymienić całość oświetlenia, zostanie ono też uzupełnione w miejscach, które zgłaszali mieszkańcy. No i jako ciekawostkę powiem, że skoro przygotowujemy dla całej gminy zmianę oświetlenia na nowoczesne - ledowe, to takie też będzie zainstalowane tu w naszym parku.

Centralnym punktem jest jednak muszla koncertowa...

O tym pomyśleliśmy także. Właściwie odpowiadamy tutaj na zapotrzebowanie imprez, które odbywają się u nas od wielu lat, czy to Dni Wolsztyna, Czyste Country czy letnie koncerty. Popularność imprez plenerowych niejako wymusiła na nas to, aby zapewnić jak najlepsze warunki na taką rozrywkę. Początkowo miało to być tylko zwiększenie powierzchni sceny i jej wysokości takie były wymogi występujących artystów czy technologii multimedialnych. Jednak stwierdziliśmy, że kiedy będziemy ją przebudowywać - tym bardziej że jest podniesiona w stosunku do dawnej konstrukcji - no to grzechem byłoby nie wykorzystać przestrzeni, która jest pod muszlą. Został opracowany projekt, w myśl którego cała przestrzeń została zagospodarowana na cztery garderoby, na pomieszczenia techniczne i socjalne. Warunki, które stworzyliśmy powodują, że jesteśmy w stanie sprostać oczekiwaniom artystów z kraju i z zagranicy. Myślę, że scena też się zdecydowanie lepiej prezentuje, dotychczasowe zadaszenie było dość niskie, teraz zostało podniesione o 1,5 metra, co uatrakcyjni multimedialnie każdy występ przez zainstalowane na odpowiedniej wysokości sprzętu oświetleniowego.

Imprezy plenerowe to raczej domena młodzieży oraz dorosłych. A co dla dzieci ?

Myślmy też o naszych najmłodszych mieszkańcach często spacerujących po parku z rodzicami. Dla nich to powstał atrakcyjny i nowoczesny plac zabaw. Został tak skonstruowany, aby łączył w sobie bezpieczeństwo i zabawę, bo wiadomo, że maluchy potrzebują najwięcej ruchu. Opiekunowie siedząc na ławkach mogą obserwować wyczyny swoich pociech.

Żartobliwie można stwierdzić, że modernizacja parku przebiega nie tylko na ziemi, ale i na wodzie...

No tak, wymieniliśmy pomost. Cały czas realizujemy cykl inwestycji, które mają służyć nade wszystko turystyce. Ale są też takie, które służą i turystyce, i sportowi. Na przełomie lipca i sierpnia został właśnie wykonany nowy pomost. Szczególnie podkreślam „nowy”, bo jest to konstrukcja zbudowana od podstaw. Poprzednio stał tutaj pomost trochę mniejszy, no i przez lata użytkowaniem mógł stać się zagrożeniem dla kąpielących się. Miał już kilkanaście lat i nie było sensu wydawać pieniędzy na jego naprawę. Zdecydowaliśmy się złożyć wniosek do ministerstwa sportu i udało nam się zdobyć dofinansowanie w wysokości 50 proc. kosztów całej przebudowy. Nie tracąc ani dnia przed sezonem letnim rozpisaliśmy przetarg i po rozstrzygnięciu dosłownie w dwa tygodnie powstał pomost, który będzie służył i mieszkańcom, i turystom, i ratownikom przez długie lata. Koniecznie trzeba zauważyć, że także będzie pomocny kajakarom, ponieważ z jednej strony pomostu jest taka część specjalnie obniżona do cumowania łodzi i kajaków. Jak zwykle udało nam się upiec kilka pieczeni na jednym rożnie, a biorąc pod uwagę dofinansowanie, z budżetu wydaliśmy stosunkowo niewielkie pieniądze.

Mówiąc o kąpielni nie sposób uniknąć tematu związanego z „czystością” jeziora.

Musimy sobie uświadomić, że każdy tego typu akwen to jest żywy organizm i każdy z nich ma swoją specyfikę. Takim wyróżnikiem naszego jeziora jest to, że znajduje się tu sporo namulów naniesionych przez dopływy na przestrzeni wieków, ale również to, że nasze jezioro jest przepływowe o bardzo intensywnej wymianie wody. Można powiedzieć, że w skali roku cała pojemność tego zbiornika wymienia się dziesięciokrotnie. Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że w dopływach zasilających jezioro znajduje się sporo fosforu, to pojawia się problem z różnego rodzaju zakwitami i rozwojem glonów, zwłaszcza gdy panują upały. Już w połowie lat 90-tych rozpoczęły się prace naukowe prowadzone przez Uniwersytet Warmiński – Mazurski w Olsztynie, które miały zdiagnozować stan tego akwenu oraz wytyczyć formę leczenia tego „pacjenta”. Te badania trwały przez 10 lat, były poczynione różnego rodzaju doświadczenia. Według nich jedynym i skutecznym działaniem w kierunku poprawy stanu wód jest stosowanie tzw. metody chemicznej, zwanej inaktywacją fosforu, czyli krótko mówiąc poprzez wprowadzenie odpowiednich koagulantów neutralizuje się te wysokie dawki fosforu, które tu dopływają i dzięki temu hamuje się niekorzystne procesy.

